

# Wolińscy

## WOLIŃSCY **Julian**

(Julusz) – syn Aleksandra i Ludwiki z domu Marks, urodził się w Warszawie 13 maja 1893. Tam też ukończył średnią szkołę handlową. W czasie I wojny światowej będąc w Holandii uzyskał dyplom radiotelegrafisty służby morskiej. Pracę jako radiotelegrafista podjął w Państwowym Instytucie Meteorologicznym (PIM) w Gdańsku, polskiej placówce w Nowym Porcie, w styczniu 1920. Do Gdyni przeniósł się w 1929, po wybudowaniu tu nowej siedziby PIM-u.



Związek małżeński zawarł w sierpniu 1931, w USC w Gdyni, z gdańszczanką, **Ella Elżbieta** Majewską, córką Rudolfa (rodem spod Kartuz, kowal, robotnik w gdańskiej stoczni), urodzoną 20 października 1904. Ślub kościelny odbył się w parafii malzonki w Gdańsku.



Zaraz po ślubie Ella i Julusz zamieszkali w służbowym mieszkaniu w PIM-ie. Wkrótce,



z posiadanych wspólnie oszczędności, nabyli kilka działek budowlanych. Na jednej z nich przy ulicy Pomorskiej, rozpoczęli budowę kamienicy, którą (jeszcze w budowie) sprzedali siostrze Urszulankom. Za uzyskane ze sprzedaży pieniądze kupili, wspólnie z prof. Górczyńskim, od Komunalnej Kasy Oszczędności, nieruchomość położoną przy ulicy Królowej Marysieńki Nr 8 (obecnie ulica Płazowa) w Orłowie. Willę przekształcono wkrótce w piękny pensjonat „Maciejka”, który działalność rozpoczął 21 maja 1936. Wybuch wojny położył kres istnienia „Maciejki”. Po wojnie były pensjonat przejęło przymusowo państwo. Kolejno były w nim mieszkania kwaterunkowe, schronisko PTTK, a wreszcie hotel dla pielęgniarek.

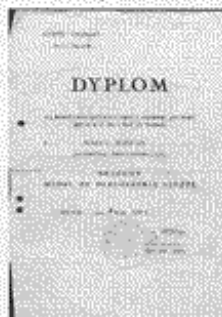
W 1995 spadkobiercy odzyskali kompletnie niemal zdevastowany budynek. W 1997 sprzedali go dla „Polsteam Brokers” na siedzibę firmy. Dzięki temu były pensjonat „Maciejka” jest obecnie perłą orłowskich plantów. Dla siebie i powiększającej się rodziny Ella i Juliusz pobudowali, w roku 1937, dom przy ulicy Sędziowskiej 34 w Orłowie. W nim szczęśliwie doczekali jubileuszu 50-cio lecia pożycia małżeńskiego.



Juliusz był zakładnikiem gdynińskim, jednym spośród historycznych stu, którzy dobrowolnie



zastawili swe życie za Gdynię i jej mieszkańców. Razem z nim w kawiarni „Francuska”, byli także inni koledzy z PIM-u: kapitan żegluga wielkiej St. Dłuski oraz mgr M. Zmiejewski. Grupę tę zwolniono, gdy bezpiecznie zakończył się pobyt Hitlera w Gdyni. Wojnę i okupację Ella i Juliusz przeżyli, jak wszyscy, walcząc o przetrwanie rodziny. Odmawiając, wbrew żądaniu hitlerowskich władz okupacyjnych, przeprowadzenia rozwodu za cenę uzyskania obywatelstwa niemieckiego, Ella spowodowała, że wojna dla



Juliusza skończyła się dopiero 02 stycznia 1946. W dniu tym bowiem zawiął do Gdańska transportowiec z Niemiec z Polskimi więźniami i robotnikami przymusowymi na pokładzie. Pomimo tego, że był kawalerem „Brązowego medalu za długoletnią służbę” nadanego mu w 1938 przez Ministra Komunikacji i „Medalu dziesięciolecia odzyskanej niepodległości” nadanego w 1929 przez Dyrektora PIM-U, Juliusz nie mógł już powrócić po wojnie do wykonywanego zawodu. Przyczyną było to, że Ella posiadała rodzinę na Zachodzie. Z konieczności, wykonywał więc swój pierwszy i wyuczony przecież zawód. Był więc Juliusz kierownikiem sklepu spożywczego, a później elektrycznego w Gdyni. W wieku 65 lat przeszedł na emeryturę. Ella nigdy nie pracowała zawodowo. Zajmowała się prowadzeniem domu i wychowaniem dzieci.

Juliusz i Ella pozostawili troje dzieci: **Renatę** (1936) - mieszka na Witominie, **Eugeniusza** (1942) - mieszka dzisiaj w Opolu oraz **Irenę** (1943), która mieszka w Orłowie; pięcioro wnuków: **Grażynę** (1957), **Bożenę** (1960), **Michała** (1973), **Adriana** (1975), **Marcina** (1975); trzy prawnuczki: **Monikę** (1981), **Karolinę** (1984), **Agnieszka** (1993). W Gdyni dzisiaj nie mieszkają tylko: Grażyna z Moniką (Niemcy) i Marcin (Opole).



Opublikowano:

06.09.2006 00:00

Autor:

Lidia Rumel-Czarnowska

Źródło: <https://www.gdynia.pl/o-gdyni/ksiega-gdynian,3577/wolinsky,370212>